

# Jest pogłos? Bóg słyszy trzy razy

**Joseph Malovany – słynny kantor nowojorskiej synagogi przy Piątej Alei – odwiedził w piątek Płock. Spotkał się z przedstawicielami świata kultury, prezydentem miasta i zaśpiewał na kirkucie.**

Nazywany „Pavarottim Judaizmu” Joseph Malovany przyjechał przed południem do Towarzystwa Naukowego Płockiego (dzień wcześniej był w Pułtusku, skąd pochodził jego ojciec). Na zamkniętym spotkaniu usłyszał o losach płockich Żydów, ich roli w rozwoju miasta. Gość był zachwycony inicjatywą odbudowy zabytkowej synagogi przy ul. Kwiatka, którą po spotkaniu w TNP poszedł oglądać. - Bardzo wam dziękuję za to, co robicie, aby odnowić bożnicę w waszym mieście - mówił Joseph Malovany do towarzyszących mu płocczan.

Kantor opowiadał również o artystycznych aspektach swojego ży-

cia. Stwierdził, że muzyka, tak jak i u katolików, ma ogromne znaczenie w pokonywaniu drogi do Boga. Zdradził, że jako muzyk woli śpiewać w dużych synagogach ze względu na akustykę.

- Jest ona bardzo ważna. Kiedy słuchać pogłos, Bóg słyszy trzy razy. Ale jest jeszcze jeden powód. Mamy takie powiedzenie: chwała boska jest wtedy, kiedy mamy dużą liczbę słuchaczy - wyjaśniał. Po tym, jak spróbował śpiewać w odbudowywanej na Muzeum Żydów Mazowieckich bożnicy, powiedział: - Mogę powiedzieć, że akustyka jest tu rewelacyjna. To znak, że Bóg będzie słuchał tu ludzi, którzy będą tu się modlić i śpiewać.

Na koniec wizyty w Płocku Joseph Malovany dotarł na cmentarz żydowski przy ul. Mickiewicza. Na miejscu odśpiewał modlitwę żalobną „El male rachamim”. ◊

IREK CIESLAK



MARTA WIELKOPOLSKA

Joseph Malovany